

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250 i 194.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnikiem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

Jak odbyło się Zgromadzenie Okręgowe w Sieradzu.

Zgromadzenie Okręgowe powiatu łaskiego i sieradzkiego, jak zresztą w całym państwie, zostało zwołane na dzień 14-go sierpnia r.b. na godz. 11 do sali teatru sieradzkiego. Wskrzyszono niejako tradycję z czasów przedrozbiorowych, kiedy to do Sieradza zwoływane były sejmiki.

Od samego rana ze wszystkich stron powiatu łaskiego i sieradzkiego nadciągali delegaci na zgromadzenie. Już przed godziną 10-ą zebrał się delegaci sieradzkiego w sali kina „Światowid” w celu omówienia i ustalenia kandydatur na posłów; delegaci pow. łaskiego zebrał się również w kinie „Luna”. O godzinie 10-ej przybyły Pabjanice w liczbie 28 osób.

Po krótkiej dyskusji ustalono listę kandydatów, a następnie punktualnie o 11-ej oba powiaty gromadnie przybyły do sali teatru.

Powiat łaski zajął prawą, a sieradzki lewą stronę sali. Punktualnie o godz. 11³⁰ przybył komisarz wyborczy p. Jan Wallas i otworzył zgromadzenie krótkim przemówieniem, wyjaśniając sposób i technikę wyboru kandydatów na posłów, a następnie powołał 3 sekretarzy mianowicie: p.p. Chudzyńskiego Zygmunta, Gałązkę i Cicheckiego.

Przewodniczący przystąpił do sprawdzenia listy delegatów, których przybyło 146—nieobecnych 3-ch. Wreszcie przystąpiono do zgłaszania kandydatów na posłów. Jeden z sekretarzy wypisuje zgłoszone nazwiska na ustawionej na podium obok stołu prezydjalnego tablicy.

Zgłoszono następujących kandydatów:

- 1) Budzyński Wacław—redaktor.
- 2) Wyrzykowski Henryk—redaktor, b. poseł.
- 3) Leopold Stanisław—ziemianin.
- 4) Bartczak Franciszek—rolnik.
- 5) Luboński Teofil—biuralista.
- 6) Kozłowski Antoni—rolnik.
- 7) Nykiel Kazimierz—rolnik.

8) Marowski Joachim—biuralista.

Delegat p. Szczerkowski Antoni b. poseł prosi o głos i chce odczytać oświadczenie. Przewodniczący głosu p. Szczerkowskiemu nie udziela, gdyż przepisy Zgromadzenia Okręgowego nie pozwalają na żadną dyskusję.

Głosowanie.

Sekretarze rozdają delegatom kartki do głosowania; za kilka minut przewodniczący wywołuje podług listy obecności nazwiska delegatów, a ci przechodzą do stołu i składają kartki. Po złożeniu kartek przez wszystkich delegatów, sekretarze obliczają ilość oddanych kartek i stwierdzają, że głosowało 139 delegatów—reszta, t.j. przedstawiciele związków klasowych, wstrzymali się od głosowania.

Po obliczeniu wyników głosowania ustalono następującą listę kandydatów na posłów:

- 1) Leopold Stanisław—111 głosów.
- 2) Bartczak Franciszek—87 głosów.
- 3) Budzyński Wacław—84 głosy.
- 4) Wyrzykowski Henryk—66 głosów.

Pozostali kandydaci nie mogli wejść na listę, ponieważ żaden z nich nie otrzymał potrzebnej 1/4 liczby oddanych głosów, co w danym wypadku wyniosło 35.

Na zastępców kandydatów na posłów zostali zgłoszeni:

- Luboński Teofil.
Ziółkowski Michał
Matusiak Marja.
Maciejewski Józef.

Wszyscy czworo bez głosowania zostali wpisani na listę zastępców.

Jeszcze raz wyjaśniamy, że zastępców posłów ordynacja nie przewiduje. Wybrani na Zgromadzeniu zastępcy są tylko zastępcami kandydatów na wypadek, że gdyby ktokolwiek z wybranych kandydatów z tych czy innych powodów wycofał się przed głosowaniem, na jego miejsce wówczas wchodzi zastępca.

Lista kandydatów na posłów po zatwierdzeniu jej przez Okręgową Komisję Wyborczą zostanie urzędowo ogłoszona.

Cały przebieg Zgromadzenia okręgowego miał charakter zupełnie poważny.

Pierwsza próba nowej ordynacji wyborczej pozwala już wyciągnąć pewne wnioski, mianowicie: wieś została przez nią poważnie uprzywilejowana, bo jeśli nawet w takim okręgu, jak łasko-sieradzki, gdzie ludność miejska stanowi blisko połowę ludności całego okręgu, pierwsi dwaj kandydaci są reprezentantami wsi, to cóż mówić o okręgach czysto rolniczych, których posiadamy 80 procent. Oczywiście porządek na liście kandydatów jeszcze nie stanowi, któ-

rzy z nich wejdą do Sejmu. O tym zadecydują dopiero wyborcy w dniu głosowania t. j. 8-go września.

Kto obserwował przebieg zgromadzenia okręgowego i będzie chciał obiektywnie ocenić ten sposób ustalania kandydatów na posłów, to będzie musiał przyznać, że posiada on wiele cech doskonałości. Lepszego sposobu ustalania list kandydatów nie można było do tej pory spotkać.

Zapewne wieś pójdzie do wyborów ławą, a miasta zrobiłyby najgorzej, gdyby dały posłuch obłudnej i nieobliczalnej agitacji za uchynieniem się od głosowania. Istnieją całkowite szanse przeprowadzenia przedstawicieli miast.

Dalsze czynności wyborcze.

Sporządzone na posiedzeniach okręgowych zgromadzeń wyborczych protokoły, zawierające przebieg zebrania, głosowań i ustaloną w ich wyniku listę kandydatów na posłów oraz ich zastępców — przesyłają okręgowi komisarze wyborczy niezwłocznie generalnemu komisarzowi wyborczemu i przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych, zawiadamiając jednocześnie kandydatów na posłów i ich zastępców o dokonaniu przez Zgromadzenie okręgowe wyborze.

Do dnia 19 b.m. powinni kandydaci na posłów złożyć lub przesłać okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie w danym okręgu wyborczym. Wobec tego, że w myśl postanowienia art. 49 ordynacji wyborczej, kandydować można tylko w jednym okręgu wy-

borczym — muszą kandydaci, postawieni na listach kandydackich w więcej aniżeli jednym okręgu — zdecydować, w którym okręgu ostatecznie kandydują. Nie przesłanie przez kandydata do dn. 19 b.m. oświadczenia o zgodzie na kandydowanie i wskazania, w którym okręgu będzie kandydował — uznane zostanie za niewyrażenie zgody na kandydowanie i kandydat taki z listy zostanie skreślony.

Po otrzymaniu oświadczeń od kandydatów, przystąpią okręgowe komisje wyborcze w dniu 20 b.m. do ostatecznego zatwierdzenia listy kandydatów na posłów i w dniu 29-y b.m. listy te zostaną przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych urzędowo ogłoszone z jednoczesnym wskazaniem miejsca, godziny i dnia głosowania.

Rozwiązanie prezydium Rady Gr. B.B.W.R. w Pabjanicach.

W dniu 16 sierpnia r.b. kierownictwo sekretariatu Wojewódzkiego BBWR rozwiązało prezydium Rady Grodzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Pabjanicach.

jum narazie żadnych wiadomości nie posiadamy.

W skład rozwiązanego prezydium wchodził: p. dr. Eichler Witold, jako prezes Stow. b. Kilińczyków i Enzeterowców i przewodniczący grupy radzieckiej BBWR w Pabjanicach, p. Kozłowski Jan—pierwszy wiceprezes, członek Zarządu Okręgowego Związku Legionistów w Łodzi, p. Kasperki Julian, drugi wiceprezes, radny m. Pabjanic i p. Antoni Krakowski—skarbnik, komendant miejscowej placówki P. O. W.

Co do składu nowego prezyd-

Od redakcji.

W związku ze zmianami, jakie zaszły na terenie władz organizacyjnych miejscowego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, od dnia dzisiejszego wydawnictwo Gazety Pabjanickiej przerywamy, bowiem w skład komitetu redakcyjnego między innymi wchodził i członkowie prezydium miejscowego BBWR.

Żołnierz - obywatel korzysta z pełni praw wyborczych.

Po raz pierwszy u nas otrzymuje kadra zawodowa wojska prawo głosowania do ciał ustawodawczych. Jeśli chodzi o wybory do Sejmu — wszyscy wojskowi w ramach ogólnych przepisów nowej ordynacji; jeśli chodzi o wybory do Senatu — ci wojskowi, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje (cenzus wykształcenia lub zasługi osobistej, stwierdzonej odznaczeniami).

Jest to wyłom w dotychczasowej praktyce — ale jest to zarazem naturalne następstwo ewolucji, jaka dokonała się w koncepcji parlamentu, którą wcieliła się w życie.

W czasach bowiem, kiedy parlamenty powstawały z walk międzypartyjnych — wojsko stało na uboczu, zawodowy wojskowy nie mógł brać udziału w tych rozgrywkach politycznych i tej licytacji międzypartyjnej, która stanowiła istotną cechę kampanii wyborczej. I dlatego też cały okres t.zw. „demokracji parlamentarnej”, okres, który w drugiej połowie 19-go stulecia doprowadził do rozbudowy wielopartyjnych zespołów w parlamentach, a każdej kampanii przedwyborczej dawał piętno namiętnej rywalizacji stronnictw o mandaty — obywateli, noszących mundur wojskowy.

Było to i zrozumiałe i potrzebne. Nie wolno było wojskowemu narażać na uczestnictwo w tej nieprzebierającej w środkach kampanii; nie należało też czynić rozjemcą w rywalizacji między zwalczającymi się wzajem stronnictwami.

W istocie rzeczy jednak to pozabawienie wojskowego prawa głosu było sprzecznością z wybitnie obywatelskim charakterem służby dla państwa. Bo czyż można sobie wyobrazić bardziej ofiarną i odpowiedzialną służbę dla Państwa — służbę, uznającą za rzecz naturalną nawet oddanie ofiary życia, — niżli zawód wojskowy?

Czasy, w których wojsko było wyłącznie instrumentem siły w rękę dynastji, kiedy świadomie i celowo trzymano je poza nawiasem społeczeństwa, kiedy traktowano je jako kastę wyodrębnioną i zamkniętą — należą do niepamiętnej przeszłości. Rozwój wojskowości poszedł w kierunku idei „narodu pod bronią” — a to musiało i zawodowemu wojskowemu nadać inny charakter, niżli posiadał ongi, gdy mienił się „cesarskim” czy „królewskim” instrumentem władzy monarchicznej.

Jednak mimo tę zasadniczą przemianę, mimo to — by się tak wyrazić — „obywatelnienie” wojskowego, nie-

dopuszczalne było, by człowiek w mundurze wkraczał na teren sporów międzypartyjnych i brał udział w narodzinach parlamentów, wypiastowanych w kolebkach partyjnych. Niedopuszczalne było, by w okresach przedwyborczych, powodujących wzrost namiętności politycznych, atmosferę zadrażeń i starć, można było wmięszać również i mundur wojskowy.

Sytuacja natomiast zasadniczo się zmieniła, gdyżmy ustrój Państwa oparli o zasady nowej Konstytucji, a w nowej ordynacji stworzyli zupełnie odmienne podwaliny dla powstawania ciał parlamentarnych.

Z chwilą, gdy nowa Konstytucja uznała, że Państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, a w orbitę wspólnego wysiłku nad rozwojem Państwa mają być wciągnięci wszyscy bez wyjątku, którzy poczuwają się do obowiązku służby dla Państwa — czyż do pomyslenia byłoby dalsze podtrzymywanie tego „splendit isolation” wojskowych, będących właśnie wyraziicielami najbardziej ofiarnej i odpowiedzialnej służby dla Państwa?

Z chwilą zaś, gdy nowa ordynacja wyborcza, jako swe główne zadanie i cel uznała usunięcie licytacji międzypartyjnej, wyrugowanie tego jarmarku przedwyborczego zachwał i obietnic, swarów i gróźb, zadrażeń i namiętności — umożliwiła zarazem zawodowemu wojskowemu wykorzystanie uprawnień, które posiada jako obywatel. Ustawodawca powierza bowiem Państwo przez nową Konstytucję wszystkim obywatelom, a więc wszystkim stanom i zawodom, i chłopu i robotnikowi, i rzemieślnikowi i przemysłowcowi, i nauczycielowi i wykonawcy każdego wolnego zawodu.

Nie naraża już bowiem nowy ustrój Państwa i nowa ordynacja wyborcza mundur wojskowego na uczestnictwo w tej roznamiętionej atmosferze, jaka cechowała dawniej każdą kampanję przedwyborczą — i nie domaga się więcej, aby wojskowy, idąc do urny, stawał się rozjemcą między rywalizującymi o władzę w Państwie stronnictwami politycznymi.

Wręcz przeciwnie: idea główną naszego nowego ustroju i nowego sposobu wybierania ciał ustawodawczych jest, by wybory stanowiły akt wyrażania woli zbiorowej wszystkich czynników obywatelskich — a więc tem samem i osób wojskowych.

I dlatego żołnierz-obywatel weźmie udział w głosowaniu do Sejmu i Senatu tak, jak warunki służby wojskowej mu na to pozwolą.

M.

Zapisy na pożyczkę rzemieślniczą.

Jak już podawaliśmy, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla rzemieślników m. Pabjanic kredyt pożyczkowy w wysokości 50.000 zł.

Rozdziałem pożyczek zajmie się Kasa Komunalna przy współudziale Związku Rzemieślników Chrześcijan (Resursa). Warunki

spląty bardzo dogodne, oprocentowanie niskie, bo 4 procent w stosunku rocznym.

Zapisy na pożyczki przyjmuje Związek Rzemieślników Chrześcijan (Resursa Rzemieślnicza) od dnia 17 (sobota) do 23 sierpnia r.b. w godzinach od 4 do 8 wieczorem.

Pracownicy umysłowi a wybory.

Dnia 12 sierpnia r. b. w lokalu Związku Handlowców Polskich odbyło się zebranie delegatów poszczególnych Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, na którym postanowiono wziąć udział w akcji wyborczej, uchwalając następującą rezolucję:

„Niżej podpisani delegaci poszczególnych Pracowniczych Związków Zawodowych, zebrani w Pabjanicach w dniu 12 sierpnia 1935 r. w lokalu Zw. Zaw. Handlowców Polskich jednomyślnie stwierdzamy, że wzięcie udziału w wyborach do Sejmu i Senatu uważamy nietylko za swój obowiązek obywatelski, ale za współdziałanie na rzecz dobra powszechnego.

Zawodowe Związki Pracownicze w Pabjanicach wezmą czynny udział w akcji wyborczej i będą głosowały na tych kandydatów, którzy będą popierać postulaty Świata Pracy względnie takich, którzy mogą wylegitymować się zainteresowaniem sprawami obchodzącymi ogół pracowników.”

Zjedn. Zw. Zawod. Prac. Ubezpiecz. Społ. Oddział w Pabjanicach.

(—) B. Knop.

Zw. Zawod. Handl. Polskich w Łodzi Oddział w Pabjanicach.

(—) T. Nowak.
(—) K. Popa.

Stow. Urzędników Skarbowych

(—) K. Lapiński.

Zw. Zawod. Pracowników Miejskich

(—) P. Gallus.

Stow. Urzędników Pocztowych

(—) M. Skibiński.

Zw. Majstrów Fabrycznych

Oddz. w Pabjanicach.

(—) A. Walasik.

Zw. Pracowników Spółdzielczych

(—) J. Kanar.

Na zebraniu tem powołano również do życia Pracowniczy Komitet Wyborczy, w skład którego weszli po jednym delegacie z każdego Związku.

Do prezydju Komitetu wybrani zostali: kol. Nowak Teodor, delegat Zw. Handl. Pol. — jako przewodniczący, kol. Knop Bronisław, delegat Zjedn. Zw. Prac. Ubezpiecz. Społ. — zastępca przewodniczącego, kol. Skibiński Mieczysław, delegat Stowarzyszeń Urzędników Pocztowych — sekretarz.

Wobec dość częstych pomijań i ignorancji przez pewne czynniki na terenie m. Pabjanic, przedstawicielstwa zorganizowanych pracowników umysłowych przy wszelkiego rodzaju wyborach, (w danym wypadku zupełnego pominięcia związków pracowników umysłowych przy wyborze delegatów na zgromadzenia okręgowe) postanowiono jednomyślnie prowadzić każdą akcję samodzielnie, własnymi siłami, tworząc w tym celu własne organa wykonawcze.

W sprawach obchodzących ogół świata pracy, postanowiono współdziałać razem ze związkami robotniczymi.

We wszystkich sprawach postanowiono utrzymywać stały i ścisły kontakt z Łódzką Radą Okręgową Unji.

Polskie szybownictwo imponuje Estonji.

„Talinna Post“ zamieściła całostronicowy wywiad z jednym z dygnitarzy estońskich, który zaznajamiał się czas dłuższy ze stanem szybownictwa w Polsce.

Wywiad ten jest poprostu hymnem pochwalnym na cześć polskiego lotnictwa bezsilnikowego. Szybowce polskie i lotnicy imponują Estonji.

Europa niech pamięta.

„... Poprzez trupa Polski w świat poniesiemy pożogę rewolucji światowej...”
(Lew Trocki — z przemówienia wygłoszonego w listopadzie 1919 r.)

Obchód 15-iej rocznicy zwycięstwa pod Warszawą i Radzyminem, hołd oddany zwycięskiemu Wodzowi i jego armji, wspomnienie bohaterskiego czynu młodego żołnierza — wciska się nieodpartą siłą w myśl natrętnym pytaniem: — a co by się stało, gdy sierpniowa bitwa pod Warszawą, nad Wieprzem i Bugiem skończyła się inaczej?... Gdyby zawiódła siła narodu, powołanego przeciw dopiero — co władcym głosem Wodza do wolnego życia... Gdyby zabrakło woli zwycięstwa i zaciętości, lekceważącej śmierć... Gdy...

Oczywistem jest, że Europa stała w dniach sierpniowych 1920 r. na punkcie zwrotnym swych dziejów. Nie mogło ulegać wątpliwości, że zwycięska armja czerwona nie zatrzymałaby się ani u zachodnich przedmieść Warszawy, ani u zachodnich granic Polski. Stały przeciw przed nią otworem znękaną przegraną wojną Niemcy, podminowane przewrotem listopadowym 1918 r. zdeorganizowane, bezbronne, bezładne niemal. Stała przed niemi wyczerpana do kresu Francja, niezdolna do chwycenia za oręż po czteroletnim, najkrwawszym wysiłku. Stała otworem organizująca się dopiero i wstrząsana rewolucyjnymi ruchami Europa środkowa.

Znakomity polityk i dyplomata francuski — lord d'Abernon — autor dzieła p.t. „Osiemnaście decydująca bitwa w dziejach świata” stwierdza ten stan rzeczy w prostych słowach: — „W wielu sytuacjach historycznych Polska była przedmurzem Europy przeciw inwazji azjatyckiej. W żadnym atoli momencie zasługi, położonej przez Polskę, nie były większe, w żadnym bowiem momencie niebezpieczeństwo nie było groźniejsze... Bitwa pod Warszawą, rzecz można śmiało, wybawiła środkową, a także częściowo i zachodnią Europę od jeszcze bardziej wyrotowego niebezpieczeństwa, to jest od fantastycznej tyranji Sowietów...”

A dalej: — „Rezultatem tej walki był ponadto natychmiastowy, a do dziś dnia trwający, spokój...”

To twierdzenie lorda d'Abernona jest nie mniej istotne od jego jasnej odpowiedzi na pytanie, co by się stało? Pokój pomiędzy Polską i Sowietami zawarty został bezpośrednio po zwycięstwie polskiem, przywracającym Polsce wolność i granice. W chwili, gdy niepodległość była odzyskana i granice ustalone — Polska nie pragnęła niczego innego, jak tylko spokoju. Pragnęła i pragnie go dotychczas. Nie wojowała dla zdobyczy, nie wojowała dla narzucenia obcym swego ustroju politycznego, czy społecznego — walczyła tylko o wolność i swe słuszne granice.

Dlatego właśnie obchód rocznicy zwycięstwa z 1920 r. miał w Polsce wyraźny charakter oddania hołdu Wodzowi i jego żołnierzom. Dlatego też wspominaliśmy tylko Bohaterów i genjusza Wodza, dlatego tylko myśl nasuwa nam niepokojące „a gdyby nie...” i rodziła szczere uczucie radości, „ze właśnie tak...”

Nie było jednak w Polsce złościwości czy złości pod adresem przeciwnika z przed lat piętnastu. Nie było niekulturalnych akcentów, niegodnych zresztą pamięci tych, którychśmy czcili.

Czy tak jednak było i z tamtej strony? Czy w tym, co i my nastroju czczone rocznicę 1920 r. u ówczesnych naszych przeciwników, a dzisiaj przecież zaprzyjaźnionych sąsiadów.

Z zalem stwierdzić trzeba, że doleciały nas nieraz przykre echa zgrzytów, głęboko niemile dla europejskiego ucha, szarpające poczucie przyzwoitości ludzi kulturalnych.

Słyszeliśmy akcenty zaborczości i zemsty, akcenty nadziei powtórzenia nieudanej próby przeniesienia rewolucji na ostrzach bagnatów — słyszeliśmy zgrzytliwy akompanjament rewolucyjnych zapowiedzi kongresu Kominternu.

Nie wspominamy o tem, ażeby kogokolwiek ganić, krytykować, czy cokolwiek wspominać. Dalecy jesteśmy od tendencji narzucania kogokolwiek takich, czy innych obyczajów. Nie mamy również aspiracji pedagogicznych, wyrażających się w chęci nauczania kogoś kulturalnego zwyczajów. Bynajmniej.

Spisujemy pewne obserwacje wyłącznie w celu dania społeczeństwu polskiemu możliwości porównania dwóch — jakże odmiennych — obyczajowości i całkiem odmiennego rozumienia pojęcia rycerskości.

Vigil.

Rzeczy ciekawe.

Nowy rok szkolny.

Drużyna piłki nożnej w Watykanie.

W państwie watykańskim powstała drużyna piłki nożnej. Graczami są księża. Z początku grali oni w sutannach, lecz ponieważ strój ten był niewygodny, Ojciec św. pozwolił graczom zdejmować podczas gry sutanny i grać w odpowiednich kostiumach sportowych. Drużyna ma cel wyłącznie rozrywkowo towarzyski.

Nie chciał być grubym.

W Budapeszcie pewien handlowiec, który ważył 176 kg., postanowił pozbyć się tego niewygodnego balastu. Ponieważ gimnastyka i różne zabiegi dyjetetyczne nie skutkowały, poddał się on operacji, która udała się. Lekarze wycieli mu z ciała 62 kg. tłuszczu.

Uniwersalny zegar.

Pewien amerykański zegarmistrz zbudował zegar, który przy pomocy odpowiednich mechanizmów śpiewa, gra i wymawia różne zdania. Oprócz tego zegar ten wskazuje równocześnie godziny w 27 różnych miastach świata. Zbudowany jest on z 5 tysięcy kawałków drzewa i kosztuje 9 tysięcy funtów szterlingów. Mechanizm tego zegara porusza się przy pomocy elektryczności.

Jak długo żyją igły sosny.

Najdłużej żyją japońskie jodły, gdyż aż 15 lat. Igły naszej sosny żyją tylko 2 lata a następnie opadają. Igły świerków i górskich jodeł żyją nieco dłużej.

Wymyślające budziki.

Zuany zegarmistrz w Budapeszcie skonstruował oryginalny budzik, który cieszy się dużym powodzeniem wśród osób, których normalny nie jest w stanie zerwać ze snu. Pierwszy raz dzwoni budzik zwyczajnie. Jeżeli nie zostanie zatrzymany, to za parę minut powtarza dzwonienie, ale już głośniejsze. Jeśli i to nie pomaga, budzik zaczyna po pewnym czasie wymyślać, ale już tak głośno że słychać to w całym mieszkaniu. Wymyślania są różnego rodzaju. Klijent może je sobie wybrać do woli.

Tragiczny zbieg okoliczności.

Pewien niewidomy inwalida czekał w Londynie na rogu chodnika by przejść przez jezdnię. Nie miał ze sobą psa-przewodnika, ale na jego ramieniu wisiała odpowiednia przepaska, po której w Anglii każdy może poznać tego rodzaju kalekę. W szalonym ruchu dookoła chwycił za ramię stojącego obok przechodnia i szybko ruszyli razem przez jezdnię. W chałasie nie mogli zamienić ze sobą ani słowa, a w następnej chwili leżeli już obaj na asfalcie, przejechani przez wielki autobus. Zbieg okoliczności. Tak. Ten drugi przechodzień był również ślepcem. Dwóch niewidomych, z których każdy myślał, że może zaufać nieznanemu towarzyszywi, padł ofiarą trafu.

Od jak dawna używamy lodu.

Potrzeba spożywania napojów orzeźwiających nie jest bynajmniej wynalazkiem nowych czasów. Już starożytna Grecja umiała przechowywać lód w czasie lata. Rzym posiadał magazyny śniegu, których opisy zostawił nam Seneka.

We Francji używanie lodu do orzeźwienia datuje się — przynajmniej w sferach wyższych — od tysiąclecia.

Król Ludwik XIV pierwszy uregulował sprzedaż takiego lodu, ustaliwszy nietylko jego ceny, lecz udzieliwszy specjalnego patentu kupcowi Beaumont.

W ostatnich latach panowania Ludwika XV monopol dostarczania lodu dla Paryża posiadało pewne towarzystwo. Rewolucja obaliła ten przywilej, wskutek czego handel lodem odbywa się zupełnie swobodnie.

Zajęcia we wszystkich szkołach rozpoczną się w dniu 3 września r.b. Zarząd Miejski prowadzi pośpiesznie remont lokali szkolnych.

Prace nad wykończeniem nowego gmachu szkolnego przy ul. Pułaskiego posuwają się żwawo naprzód, tak, iż można spodziewać się, że najpóźniej w listopadzie budynek ten zostanie oddany do użytku. Będzie to jeden z najpiękniejszych gmachów.

Ma być ulokowana w nim szkoła Nr. 12, mieszcząca się przy ulicy Zamkowej w wynajętym budynku i niedostosowanym zupełnie do potrzeb szkoły.

W związku z rozbudową gmachu szkoły Nr. 1 i budową nowego wymienionego gmachu, zostały zlikwidowane szkoły Nr. 18 i Nr. 17, jedna przy ulicy Górnej, a druga przy ulicy Świętokrzyskiej, których lokale były zupełnie nieodpowiednie na lokale szkolne.

Z powodu redukcji liczby godzin zajęć szkolnych, uległa również redukcji liczba etatów nauczycielskich, co stało się przyczyną przeniesienia kilku sił nauczycielskich poza Pabjanice.

W nadchodzącym roku szkolnym we wszystkich klasach szkół powszechnych obowiązywać będzie nowy program nauczania.

W związku z tem dziatwa klas czwartych i siódmych będzie musiała zaopatrzyć się w nowe podręczniki, których cena będzie jednak bardzo przystępna.

Szkolnictwo średnie również pozostaje pod znakiem nowej reformy szkolnej: w bieżącym roku czynne będą klasy trzecie gimnazjum nowego typu, oba zaś gimnazja posiadać będą po dwie klasy pierwsze.

Seminarjum nauczycielskie posiada tylko kurs piąty, a więc istnieje już ostatni rok.

Kolonje letnie Polsk. Zw. Zachodniego.

Okres letni Polski Związek Zachodni poświęca corocznie akcji kolonijnej dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich.

Kilka tysięcy dzieci zlatuje ze wszystkich zakątków Niemiec do ojczyznanego kraju. W serdecznej atmosferze, pod troskliwą opieką rodaków dzieci w ciągu miesiąca odpoczywają na polskiej ziemi, hartując swój umysł i serce.

W akcji kolonijnej Obwód Łódzki w roku ubiegłym stanął na pierwszym miejscu — przyjął bowiem z funduszy lokalnych 801 dzieci.

W roku bieżącym warunki finansowe były trudniejsze, wyzyskano wszelkie możliwości i w rezultacie rozmieszczono ze środków zebranych na terenie województwa łódzkiego 640 dzieci.

Dzieci umieszczono w następujących miejscowościach: Moskalach, Zakowicach, Grotkach, Sokolnikach, Tomaszowie, Tarasce, Pruszkowie, Kamińsku, Chruściwie, Skarszewie, Sieradzu, Chodźszewie, Ciężeniu — oraz w Stancjanowie (woj. wileńskie) i w Ustroniu (śląsk cieszyński).

Aby dzieci polskie wychowane na obczyźnie silnie związać z krajem ojczystym Obwód Łódzki P.Z.Z. zapoczątkował zapoznanie dzieci z Polską, jej krajobrazem i ludnością, w tym celu w roku bieżącym przystąpiono do realizowania szeroko zakrojonego planu wycieczkowego, obejmującego w pierwszym rzędzie Kraków, Warszawę, Poznań i Łódź.

Obwód Łódzki w roku ubiegłym sięgnął po raz pierwszy do ewangelickich rodzin polskich — mazurskich w Prusach Wschodnich; w tym celu nawiązano ścisły kontakt z organizacją Polaków — Ewangelików w Łodzi, prowadzącą własną wzorową kolonję

w wybitnie polsko-ewangelickiej okolicy w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim. Akcja ta powoli się rozrasta, o czem najlepiej świadczy fakt, że liczba dzieci mazurskich w roku bieżącym została podwojona.

Poważne wyniki w pracach kolonijnych Obwód Łódzki Pol. Zw. Zachod. może osiągnąć jedynie dzięki ofiarnej pracy poszczególnych jednostek i Komitetów Powiatowych, oraz nadzwyczaj przychylnemu stanowisku władz państwowych i samorządowych, udzielających dalekoidącego poparcia moralnego i materialnego.

Po chwili obecnej następujące ugrupowania społeczne wzięły czynny udział w akcji kolonijnej dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich. Wydziały Powiatowe w Koninie i Radomsku, Związki Pracy Obyw. Kobiet w Sieradzu i Łęczycy, Koła Ziemianek pow. kaliskiego, piotrkowskiego i łaskiego, Chrześcijańskie Tow. Kolonij Letnich; Kuratoryjny Komitet Kolonij Letnich; Organizacja Polaków-Ewangelików, Straż Przednia, Koła Rodziców przy gim. im. Szczanieckiej i im. Piłsudskiego w Łodzi, oraz Zarząd Miejski w Tomaszowie.

Wykaz powyższy nie obejmuje naturalnie jednostek organizacyjnych Polskiego Związku Zachodniego.

Wyjazd dzieci z kolonji do domu bywa zwykle żywą manifestacją serdecznych nici, jakie zostały nawiązane w ciągu jednego miesiąca z ojczyznanym krajem. Chwile rozstania wzruszają do łez zarówno dzieci, jak ich opiekunów. Z pieśnią na stach, ze łzami w oczach odjeżdżają dzieci polskie z Niemiec i Gdańska, ażeby zagranicą podtrzymać ducha polskiego wśród swego młodego otoczenia.

Co zawdzięczamy Chińczykom.

Jedwab znany jest w Chinach od niepamiętnych czasów, do Europy dotarł on jednakże dopiero około 300 lat przed Chrystusem.

Papier znaleźli Chińczycy w początku ery chrześcijańskiej, Europa przyjęła wynalazek ten w XII-ym stuleciu.

Herbatę nauczyła się Europa pić dopiero w wieku XVII-ym, chociaż w Chinach znana była już w III wieku po Chrystusie.

Już 700 lat przed Chrystusem, Chińczycy znali proch strzelniczy, używali go do fabrykacji ogni bengalskich, lecz już Kublai Khan kazał w XIII w. używać do fabrykacji granatów ręcznych.

Pierwsza drukowana książka powstała w Chinach, w r. 868, a druk za pomocą trzcionek ruchomych powstał tam już około r. 1100.

W drugim stuleciu Chińczycy znaleźli porcelanę, a dopiero w roku 1518 przywieźli ją Portugalczycy do Europy, lecz dopiero pod koniec XVIII w. udało się podrobić fabrykację chińską.

Nie możemy się zatem zbyt dziwić Chińczykom, że patrzą na Europę z góry.

HUMOR.

Wielkie łowy.

Biuro podróży Smith Co Ltd London, organizuje między innymi podróże do Indji na polowania. Oczywiście na tygrysy. Tego rodzaju przejażdżki cieszą się ogromnym powodzeniem zimnokrwistych synów Albionu, żadnych prawdziwie mocnych wrażeń.

W jednej z partyj znalazł się również mister Clapkinson, namiętny myśliwy. Gdy po długiej podróży znalazł się ze szlucerem w rękę na grzbiecie słonia, kipiał żądzą zmierzania się oko w oko z królewskim zwierzęciem.

Ale minęło kilka godzin, a tygrysów ani śladu. Zniecierpliwiony Anglik wzywa posługacza i woła zirytowany:

— Do stu djabłów, gdzie są tygrysy?

— Niech pan się nie gniewa, sir, samochód wiozący klatki z tygrysami zepsuł się i utknął o pięć kilometrów za nami.

Pytanie.

— W Ameryce przypada jeden samochód na trzech mieszkańców.

— No, to po jakiego licha Amerykanie produkują sześciopersonowe samochody?

Nie całować.

Nauczyciel tłumaczy dzieciom na lekcji, że całowanie zwierząt jest bardzo niehygieniczne i niejednokrotnie bywa powodem najrozmaitszych chorób.

— Może któreś z was wie o takim wypadku? — zwraca się do klasy.

— Ja wiem — powiada Kazio. Moja ciocia zawsze całowała papugę.

— No i co?

— Papuga zdechła.

Sposób na pleska.

Spotkałem wczoraj Felusia. Spacerował sobie w Saskim Ogrodzie, niosąc na rękę wielkiego, wygiętego w pałąk, z nastroszoną sierścią kota, bez przerwy parsającego na towarzyszącego Felusiovi psa.

— Cóż ty tak paradujesz z tym kotem? — pytam.

— Widzisz nie ma smyczy, pies mi stale ginał albo uciekał, a teraz pilnuje tego kota i na krok nie ustępuje.

Ogłoszenie.

W jednym z pism ukazało się następujące ogłoszenie:

„Zgubiono broszkę, pamiętkę po babci, która miała na tylnej części napis“.

O pobratymcach z przed 15 lat.

Lord d'Abernon w swej książce p.t. „Osiemnaście decydująca bitwa w dziejach świata“ pisze:

„Prezydent czeskosłowacki nie tylko, że zdobycie Warszawy przez armję bolszewicką uważał za rzecz bezwzględnie pewną, lecz nawet ostrzegał nas, byśmy nie organizowali żadnej pomocy militarnej na korzyść Polaków, a to z dwóch następujących powodów: z punktu widzenia wojennego pomoc taka będzie najzupełniej bezskuteczna, a może ona łatwo podkopać autorytet mocarstw zachodnich przy późniejszych pertraktacjach pokojowych. Polakom nic nie pomoże w ich beznadziejnym położeniu, nasze

zaś ujmowanie się za nimi może się dla nas wielkim złem okazać“.

Bez komentarzy.

Policja czeska zatrzymała dwóch polskich trampów, wybierających się na wojnę do Abisynji.

W pierwszych dniach tego tygodnia na stacji pogranicznej w Piotrowi zatrzymała policja czeskosłowacka 2 polskich młodzieńców z Warszawy, którzy przejechali całą drogę, ulokowawszy się pod wozem pulmarnowskiego pociągu pośpiesznego z Warszawy, udając się do Abisynji na wojnę.

●●●●●●●●

K i n o

Miejskie

●●●●●●●●

Sobota, Niedziela, Poniedziałek, Wtorek i Środa dnia 17, 18, 19, 20 i 21 sierpnia 1935 r.

Zabić lub zostać zabitym — oto prawo wysp Malajskich, gdzie rozgrywa się akcja porwijącego filmu Foxa p. t.

REMO SATON TYGRYS MORDERCA

Niezwykły film o miljonie przygód dwojga kochanków w niebezpiecznej dżungli azjatyckiej wśród żądnych krwi bestyj!
W rolach głównych KENE RICHMOND i MARION BURNS.

II Kino Miejskie
Dźwiękowe

NOWOŚCI

Sobota, Niedziela, Poniedziałek i Środa.

GWIAZDA—GWIAZD **BRYGIDA HELM**
genjusz ról dramatycznych

Rozpalała żądzę zmysłów w każdym mężczyźnie!...

w swej najnowszej i najlepszej kreacji pod tytułem:

HRABINA MONTE-CHRISTO

DRAMAT KOBIETY WIELKICH UCZUĆ.

II Kino Miejskie
Dźwiękowe.

NOWOŚCI

Oszukańcze triki prasowe.

Co pewien czas sprzedawcy gazet wykrzykują „ekstra telegrama“.

Ten i ów zaciekawiony, co się stało, nabywa za 10 lub 15 groszy złożony dowcipnie świstek papieru.

Już pierwszy rzut oka na zadrukowaną stronę niewielkiej kartki papieru orientuje nabywcę, że padł ofiarą chociaż drobnego ale w każdym razie oszustwa — ekstra telegrama podaje jakąś banalną wiadomość, będącą niczem innym, jak przedrukiem podanej już przez pisma wiadomości.

Kombinatorzy tych wydawnictw są nieuchwytni dla władz.

Zresztą nasza ustawa prasowa jest tak liberalna, że często trudno jest za tego rodzaju triki pociągnąć do odpowiedzialności pomysłów wydawców.

Walkę z tego rodzaju oszustwem winna wypowiedzieć sama publiczność: należy przed zaplaceniem sprzedawcy za telegram czy jedniówkę najpierw sprawdzić jej treść, i w razie stwierdzenia oszustwa, sprzedawcę oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

Rzekomo zabity współwłaśc. Cyrku „Arena” zmarł na gruźlicę.

W poprzednim numerze „Gazety” podaliśmy wiadomość o zabójstwie współwłaściciela cyrku „Arena”. Dane o tym wypadku zaczerpnęliśmy od naocznych świadków oraz z kroniki policyjnej.

Dziś po przeprowadzeniu przez władze policyjne śledztwa i sądowo-lekarskie sekcji zwłok, pragniemy na podstawie wyniku powyższego podać istotny i fatalny zbieg okoliczności.

Zmarły współwłaściciel cyrku „Arena” był zdeklarowanym gruźlikiem.

Krytycznego dnia z okazji swoich imienin, bezpośrednio po przedstawieniu urządził na terenie cyrku skromne przyjęcie dla swoich współpracowników, w czasie którego wypił parę kieliszków wódki. Następnie udał się do piwiarni Wójcika gdzie spożył kolację.

Po kolacji około godz. 12 wracał do cyrku. Przed bramą domu Krusche i Ender dostał krwotoku i upadł na ziemię.

W tym czasie szli z próżnemi butelkami od piwa Łaski Leon, Rydzynski Eustaetjusz i Dziuba Wła-

dyśław. Ujrawszy człowieka zalanego krwią, zatrzymali się, a ponieważ poznali w nim pracownika cyrku, chcieli odnieść go na miejsce. Oczywiście zgromadziła się grupka ludzi, nadeszło również kilku pracowników cyrku. Ci ostatni sądząc, że niosą y trzech mężczyzn ich kolegę, a trzymając w rękach butelki od piwa, pobili go, gwizdkami, zaalarmowali resztę pracowników cyrku. Łaski i jego koledzy, widząc groźną postawę gromady cyrkowców i nadchodzącą policję, poczuli uciekać.

Wówczas policja wraz z cyrkowcami puściła się za uciekającymi w pogoń i zatrzymała ich. Rzekomych zabójców odprowadzono do komisariatu.

Zeznania ich wykazały całkowitą zgodność. Wreszcie przeprowadzona następnego dnia przez władze sądowo-lekarskie sekcja zwłok potwierdziła prawdziwość zeznań posądzonych o zabójstwo i stwierdziła, iż śmierć nastąpiła z powodu krwotoku, wywołanego daleko posuniętym rozwojem gruźlicy.

Wszyscy trzech zatrzymani zostali natychmiast zwolnieni z aresztu.

około 500 hektarów przy najwyższym napełnieniu zbiornika, w którym pomieścić się będzie mogło około 34 milionów metrów sześciennych wody. Największe tempo prac osiągnięte będzie w przyszłym roku.

Obok znaczenia na wypadek powodzi, zbiornik w Porąbce ma również znaczenie dla uszlawnienia Wisły.

W okresie posuchy wypuszczać się będzie ze zbiornika nagromadzone wody, które pozwolą na podniesienie zwierciadła wody w Wiśle, na wysokość około 20 cm. co przedłuży okres żeglugi do 25 dni. Zakład wodny w Porąbce będzie kompletnie wykonany w połowie 1936 r.

KRONIKA.

Sierpniówka.

Komitet Parafjalny przy kościele Sw. Mateusza urządza w niedzielę dnia 18 sierpnia r.b. o godz. 2.30 po południu w Parku Słowackiego, przy Magistracie, zabawę ogrodową, przy Sierpniówce połączonej z loterią fantową.

Każdy los wygrywa. Cena losu tylko 50 gr.

Jako główne wygrane: barany, kaczkę, kury, gęsi, materiały manufakturowe, artykuły spożywcze i wiele innych cennych rzeczy.

Bufet i cukiernia we własnym zarządzie po cenach niskich. Moc atrakcyjnej i niespodzianek. Przygrywać będzie orkiestra firmy Krusche i Ender.

Wejście: dla dorosłych 50 gr., wojskowi i dzieci 30 gr.

Podziękowanie

Zarządy Stowarzyszeń Rodzina Policyjna i Policyjny Klub Sportowy w Pabjanicach tą drogą składają serdeczne Bóg zapłać całemu Komitetowi, urządzającemu w dniu 4-ym lipca r.b. Zabawę ogrodową, jak również wszystkim, którzy materialnie czy też współpracą przyczynili się do zwiększenia funduszy wymienionych Stowarzyszeń.

Ogólny dochód z zabawy wyniósł zł. 2764.45, wydatki zł. 1399.43. Czysty zysk zł. 1365.02.

Lista ofiar na pogorzalców Szczercowa.

Dyr. Kokeli T. zł. 5.—, Kłys Z. zł. 1, Korzeniowska H. 50 gr., Lenicki H. 50 gr., Rybak W. 50 gr., Kowalski T. zł. 1, Derski Fr. 50 gr., Fibigier R. zł. 1, Michałowski W. 50 gr., Mastalerz K. 50 gr., Cieślak C. 50 gr., Łyszkowska H. 50 gr., Debich R. 50 gr., Debich Bernard 50 gr., Nowak E. 50 gr., Herman O. 30 gr., Kun A. zł. 1, Krauze T. 50 gr., Lesz B. 50 gr., Reske P. zł. 1, Jaroszka A. 50 gr., Jerke A. 50 gr., Robert P. 50 gr., Zajf A. 50 gr., Walter B. 50 gr., Klimke T. 50 gr., Szynk A. 50 gr., Hein A. 50 gr., Lenica Z. 50 gr., Adamkiewicz K. zł. 1, Adamkiewicz J. 50 gr., Hermanówna G. 50 gr., Borkowski K. 50 gr., Perek J. 50 gr. Razem zł. 24.30.

Wodę sodową
i limoniadę
pijcie jedynie w butelkach
z banderolką
KUNERTA.

Uszlawnienie Wisły.

Uszlawnienie Wisły i przystosowanie jej do żeglugi w całym jej biegu jest zagadnieniem o pierwszorzędnej znaczeniu gospodarczym.

Żegluga na Wiśle stale wzrasta. W ubiegłym roku w górnym jej biegu przewieziono 77.000 tonn węgla. Po uregulowaniu i uszlawnieniu Wisły, stanie się ona bardzo ważną arterią komunikacyjną. Obecny ruch spławiania węgla z Zagłębia nie wymaga rozszerzenia istniejącego koryta wiślanego. Gdyby jednak powiększył się ten eksport, przedłużonoby zaczęły, a nieskończony kanał węglowy na przestrzeni Kraków—Spytkowice. Celem osiągnięcia maksimum sprawności przewozowej po Wiśle koniecznym jest jej uregulowanie i uszlawnienie wzdłuż całego biegu. Górna część Wisły od Święcimia do Krakowa jest prawie że uregulowana. Pozostają do wykonania pewne przejścia oraz

usunięcie tu i ówdzie istniejących mielizn. Ukończona jest również regulacja Wisły od Krakowa do ujścia Raby. Wszelkie jednak roboty prowadzone są pod kątem uszlawniania.

W niektórych miejscach rozlewa się tam rzeka na 5 do 6 ramion. Prace regulacyjne na tym odcinku będą wymagały stworzenia odpowiednio dużego jednego koryta, co niewątpliwie wzmocze ruch żeglowny na tym odcinku.

Fundusz Pracy udziela ministerkomunikacji kredytu w wysokości 17 milionów zł. na drogi lądowe i wodne, z czego około 7 milionów przypadłoby na regulację Wisły, w tem zaś około 4 miliony zł. na regulowanie tej rzeki w województwie krakowskim.

Buduje się obecnie zakład wodny w Porąbce. Obejmować on będzie wielki zbiornik o powierzchni

Ubezpieczalnia Społeczna
w Pabjanicach.

Pabjanice, dnia 17 sierpnia 1935 r.

Znak: 291-2.

Obwieszczenie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach podaje do wiadomości, że wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, i które renty tej nie otrzymywały z powodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej), winny bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza 2).

W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również i w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucji niemieckich, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 roku, tracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 r. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W PABJANICACH.